

Dwukrotnie więcej kierowców pod wpływem narkotyków, niż alkoholu

Kategoria: Komunikacja i Transport

Opublikowano: sobota, 02, sierpień 2014 00:00

Jarosław Komża

Odslony: 1991

Diagnoza, że największym zagrożeniem na polskich drogach są pijani kierowcy staje się nieaktualne. Okazuje się bowiem, że na polskich drogach większą liczbę, i tym samym większe zagrożenie, stanowią kierujący po zażyciu narkotyków.

W ciągu dwóch ostatnich lat alkomatem i narkotesterem przebadano 4,3 tys. polskich kierowców. Co setny (1 proc.) był pod wpływem alkoholu. Tymczasem co czterdziesty badany (2,5 proc.) był pod wpływem narkotyków. To oznacza, że według danych policji po polskich drogach jeździ ponad dwukrotnie więcej kierowców po narkotykach (330 tys.) niż po alkoholu (130 tys.). Problem narasta. - *W 2000 r. zatrzymaliśmy 19 odurzonych kierowców. W pierwszej połowie 2014 r. aż 505 na 5651 przebadanych. Co siódma kontrola kończyła się wynikiem pozytywnym.* - mówi insp. Marek Konkolewski.

Narkotestery nie są powszechne

Rzeczywistość może być jednak o wiele gorsza. Bowiem o ile alkomaty są w policji powszechne, to narkotesty już nie. Te jednorazowe urządzenia ma do dyspozycji jedynie niewielki odsetek policjantów drogówki. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych nie nakazuje wożenia ich w każdym radiowozie i nie zamierza takiego nakazu wydać. Wyposażenie policjantów w narkotesty jest więc w gestii poszczególnych komend i niejednokrotnie zdarza się, że na ich zakup i przekazanie policjantom decydują się samorządy, gdyż policji na nie po prostu nie stać.

Kierowcy zatajają

W badaniach DRUID - największego naukowo-badawczego programu UE dotyczącego bezpieczeństwa ruchu - tylko co setny kierowca przyznawał się do jazdy po zażyciu narkotyków, ale ich deklaracji nie weryfikowano pomiarami. Najczęściej po narkotyki sięgają młodzi kierowcy – do takiego zachowania przyznało się 5,6 proc. badanych w wieku 18-24 lata i 2,5 proc. w wieku 25-34 lata.

Źródło: moto.wp.pl